

Jerzy Żmudziński

PROBLEM IDENTYFIKACJI ZACHODNIOEUROPEJSKICH TKANIN OBICIOWYCH Z DARU RODZINY SOBIESKICH W ZBIORACH KLASZTORU PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE W CZĘSTOCHOWIE

Opracowanie tu przedstawione powstało na marginesie badań autora nad zespołem darów wotywnych rodziny Sobieskich złożonych w sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie i zachowanych tam do dziś lub dawniej zaginionych¹. Dla właściwego omówienia tego problemu kluczowe znaczenie ma prawidłowa identyfikacja darów dokonana poprzez konfrontację zachowanych zabytków z zapisami w źródłach archiwalnych. Kwestia ta nie została nigdy systematycznie prześledzona, najbardziej wiarygodne ustalenia w tym zakresie poczynili autorzy monumentalnego, dwutomowego katalogu wystawy odsieczki wiedeńskiej, która to wystawa miała miejsce na Wawelu w 1983 roku (prezentowano tu szereg zabytków związanych z Sobieskimi, pochodzących z Jasnej Góry)²; pewnych uściśleń w tym zakresie dokonali także autorzy opracowania skarbcza jasnogórskiego, opublikowanego w 2000 roku (o. Jan Golonka OSPPE i autor prezentowanego tu studium)³. Niestety nie we wszystkich publikacjach z właściwą precyzją i odpowiedzialnością przeprowadzono identyfikację darów Jana III i jego

najbliższych, przypisując niekiedy w sposób bardzo dowolny rozmaite przedmioty osobom z rodziny Sobieskich. Jak wykaże zestawiony poniżej stan badań, a także dalsza część tekstu, dotyczy to zespołu jedwabnych obić ściennych, pierwotnie przeznaczonych do dekoracji kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze, ofiarowanych do sanktuarium przez Konstantego Sobieskiego. Obicia nie zostały dotąd opracowane, ale zanim nastąpi próba ich kompleksowej analizy z punktu widzenia historii sztuki, podstawowa wydaje się kwestia prawidłowej identyfikacji daru z zachowanymi do dziś zabytkami, przechowywanymi w różnych miejscach klasztoru jasnogórskiego. Jest to ważne także ze względu na ewentualne prace inwentaryzacyjno-konserwatorskie, które miałyby być w przyszłości podjęte w stosunku do tego zespołu. Oczywiście kwestia identyfikacji ma też szerszy aspekt: określenie jak wyglądały tkaniny z daru Konstantego Sobieskiego dostarczy dodatkowych cennych informacji na temat upodobań artystycznych przedstawicieli rodziny Sobieskich oraz danych na temat urządzenia wnętrz polskich na przełomie XVII i XVIII wieku.

Najstarsza publikowana w XIX wieku⁴ wzmianka dotycząca obić z daru Konstantego Sobieskiego została zamieszczona w opartej na źródłach pracy Michała Balińskiego, opublikowanej w 1846 roku. Jej autor, omawiając dzieje konwentu paulinów, wyliczył m.in. dary Sobieskich, pośród których zasłużył się m.in. *Konstanty przesyłając do okrycia ścian w kaplicy P. Maryi nadzwyczaj bogate złotogłowy 2.000 czerwonych złotych cenione*⁵. Wzmianka ta właściwie nie została wykorzystana przez nowszych badaczy i choć powoływał się na nią znany historyk pauliński, o. Sykstus Szafraniec (uściślając datę daru na 1719 roku)⁶, to jednak dopiero Zofia Rozanow i Ewa Smulikowska, autorki dotąd nie opublikowanego tekstu „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” i wielu opracowań dotyczących spuścizny artystycznej Jasnej Góry, szerzej zajęły się tkaninami z daru Konstantego Sobieskiego i nie tylko sięgnęły bezpośrednio do źródeł archiwalnych, ale też wykorzystały znajomość zabytków jasnogórskich z autopsji. W artykule z 1982 roku przypominały one dar królewicza, z którego – zdaniem badaczek – *pochodzą zachowane dziś we fragmentach 2 komplety obić z purpurowego aksamitu genueńskiego, ofiarowane zapewne w 1719 roku do przyozdobienia Kaplicy Cudownego Obrazu*⁷. Tak więc po raz pierwszy informację o darze odniesiono do konkretnych zachowanych na Jasnej Górze zabytków, a nawet określono ich proveniencję środowiskową. Minęło jednak jeszcze kilkanaście lat, zanim nadarzyła się okazja zupełnego skonkretyzowania zaprezentowanej w 1982 roku identyfikacji. W 1996 roku Zofia Rozanow i Ewa Smulikowska zostały zaproszone do współpracy przy

organizacji jubileuszowej wystawy zorganizowanej w trzechsetlecie śmierci króla Jana III Sobieskiego przez Muzeum Pałac w Wilanowie⁸. Wymienione badaczki przygotowały do katalogu wystawy esej poświęcony zachowanym w sanktuarium częstochowskim pamiątkom po rodzinie Sobieskich⁹, wskazały też trzy konkretne fragmenty tkanin obiciowych ze zbiorów jasnogórskich, które zostały wypożyczone na wystawę wilanowską oraz reproduktowane i krótko omówione w katalogu ekspozycji – notę katalogową sygnowała samodzielnie Ewa Smulikowska¹⁰. O ile w eseju autorki niemal dosłownie powtórzyły sformułowania z artykułu opublikowanego w 1982 roku, o tyle w nocie pojawiły się nowe sformułowania. Nota towarzyszyła trzem różnym fragmentom obić (o wymiarach 307 x ok. 60 cm, 276 x 55 cm, 300 x 55 cm), posiadającym wspólne określenie techniki wykonania (*Purpurowy [sic!] aksamit*) oraz wspólne wskazania datowania i proveniencji (*Włochy, Genua, poł. XVII wieku*). Krótkie omówienie jest warte zacytowania ze względu na postawienie ważnej tezy odnoszącej się bezpośrednio do pałacu wilanowskiego: *Trzy fragmenty tkanin obiciowych aksamitnych o wielkich symetrycznych motywach owocu granatu w kwiecie róży oraz pierzastych liści w układzie palmelowym, pochodzących z apartamentu królewskiego pałacu w Wilanowie. Należą do kompletu obić ofiarowanych w 1719 roku¹¹ przez królewicza Konstantego Sobieskiego do kaplicy Cudownego Obrazu, wzmiankowanych w inwentarzu wilanowskim z 1696 roku oraz w inwentarzu skarbcza jasnogórskiego z 1731 roku. Tak więc w tekście noty pojawiła się interesująca sugestia o pochodzeniu obić jasnogórskich z Wilanowa. Warto jednak od razu zauważyć, iż na wystawie i w katalogu obok*

obicie w kolorze – ogólnie mówiąc „purpurowym”¹² – znalazła się fotografia obicia (na s. 158) z dominującym kolorem ciemnozielonym, czego nie zaznaczono w tekście noty. Nie pojawiała się też w niej żadna sugestia na temat różnic w typie ornamentu występującego na obiciach reprodukowanych na s. 157 (il. lewa) oraz 158 i na obiciu reprodukowanym na s. 157 (il. prawa). Wreszcie autorka noty nie odniosła się bardziej szczegółowo do tekstu cytowanych inwentarzy, szczególnie do dobrze jej znanego inwentarza jasnogórskiego z 1731 roku. W sumie więc ta krótka wzmianka pozostawiła sporo wątpliwości. Jednak teza w niej postawiona, dotycząca wilanowskiej proveniencji obić z Częstochowy, została uznana za udowodnioną. W każdym razie takie stanowisko zajęła w 1996 roku Maria Żukowska, wybitna monografistka nieco późniejszych obić wilanowskich z czasów Elżbiety Sieniawskiej, która w przypisie do artykułu dotyczącego opracowywanego przez siebie zespołu tkanin, powołała się na badania Ewy Smulikowskiej, cytując fragment niepublikowanego tekstu tej ostatniej autorki, w części pokrywającego się z przytoczoną notą katalogową, ale wzbogaconego o kilka szczegółów – jak pisała Ewa Smulikowska: *wsśród ofiarowanych przez królewicza tkanin znalazły się użyte wtórnice na Jasnej Górze: purpurowy aksamit o wielkich symetrycznych motywach owocu granatu w kwiecie róży oraz pierzastych liści o układzie „palmetowym”, jak również zużyte na pokrycie ścian starego skarbcza bryty z rytego purpurowego aksamitu wzorzystego, o wielkim raporcie wzoru i symetrycznych motywach kwiatowo-akantowo-wolutowych. Inne fragmenty tego zespołu są w zakrystii, magazynie i skarbcu*¹³. Warto tu jeszcze dodać, że Maria Żukowska reprodukowała dwa spośród trzech brytów prezentowanych

na wystawie w 1996 roku (w tym ponownie bryt zielony)¹⁴ oraz postawiła tezę, iż Elżbieta Sieniawska, zamawiając dla Wilanowa w latach 20. XVIII wieku nowe obicia, szukała tkanin o podobnym gatunku i wzorach do tych, jakie dekorowały wnętrza w XVII wieku¹⁵. Tak więc w rezultacie badań Marii Żukowskiej tkaniny jasnogórskie – o ile przyjąć postawioną przez Ewę Smulikowską tezę – zyskały dodatkowy walor jako dokument wyglądu rezydencji wilanowskiej z czasów przed 1696 rokiem. Dlatego też Maria Żukowska, wzmiankując o obiciach jasnogórskich, dodała istotną uwagę: *Te barokowe, oryginalne aksamity genueńskie powinny się stać jak najszybciej tematem osobnego opracowania obejmującego całość zachowanego zespołu. Wówczas będzie można nie tylko ustalić jak wyglądały pierwotne obicia ścienne w Wilanowie, ale również ocenić starania Elżbiety Sieniawskiej, która dopiero po 24 latach mogła je zastąpić tkaninami najbardziej podobnymi*¹⁶. Wyraźnie więc Maria Żukowska była skłonna uważać obicia jasnogórskie w pewien sposób za „wzór” dla późniejszych obić wilanowskich. Postulat badawczy autorki dalej pozostaje do spełnienia. Prezentowane tu opracowanie lukę tę może wypełnić tylko w części.

Jak już wyżej powiedziano, Ewa Smulikowska, przywołując w notcie katalogu wystawy wilanowskiej jasnogórski inwentarz skarbcza z 1731 roku, nie ustosunkowała się szczegółowo do zapisów w nim zawartych. Tak się złożyło, iż w tym samym 1996 roku, w którym opublikowano i katalog, i artykuł Marii Żukowskiej, ukazała się drukiem monografia o. Jana Golonki OSPPE, poświęcona ołtarzowi głównemu w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze (będąca

nieznacznie zmienioną wersją pracy doktorskiej autora), w której – w obszernym aneksie zawierającym materiały źródłowe – po raz pierwszy opublikowano tekst inwentarza z 1731 roku obejmujący opis obić znajdujących się podówczas w skarbcu konwentu paulinów, w znacznej części przeznaczonych do dekoracji kaplicy (co uzasadniało zamieszczenie tego spisu w monografii ołtarza)¹⁷. Choć edycja fragmentu inwentarza – będzie on dalej przytoczony i analizowany – była pozbawiona w tym wypadku bardziej szczegółowego komentarza, to jednak dała ona kilka lat później dobrą podstawę do sformułowania pierwszych uwag korygujących publikację Ewy Smulikowskiej z 1996 roku.

Uwagi, o których mowa, zostały zamieszczone w pracy poświęconej skarbcowi jasnogórskiemu, opublikowanej w 2000 roku, będącej wspólnym dziełem o. Jana Gołonki i Jerzego Żmudzińskiego¹⁸. W książce tej zostały reproduktowane dwa fragmenty przechowywanych w magazynie klasztornych obić: jedno (il. 141) z dominującym kolorem ciemnozielonym były identyczne z obicami reproduktowanymi w wilanowskim katalogu z 1996 roku (na s. 158), drugie (il. 142) z dominującym kolorem purpurowym były tożsame z obicami ukazanymi w tejże publikacji (na s. 157 po prawej stronie)¹⁹. W komentarzu do tych fotografii²⁰ autorzy zreferowali pokrótce stan badań i problematykę historyczną związane z zespołem obić zachowanych na Jasnej Górze, w tym szczegółowo omówili wyżej streszczone poglądy Zofii Rozanow, Ewy Smulikowskiej i Marii Żukowskiej dotyczące ewentualności pochodzenia części szpalerów częstochowskich z Wilanowa. Ostatecznie autorzy dopuścili prawdopodobieństwo

takiej proveniencji, postulowali jednak konieczność dalszych badań – przede wszystkim porównania zachowanych na Jasnej Górze zabytków z zapisami w inwentarzu z 1731 roku. Autorzy zauważyli bowiem niepokojącą niekonsekwencję w publikacjach wymienionych autorek. Wśród obić reproduktowanych w wilanowskim katalogu z 1996 roku znajdował się bryt tkaniny z dominującym kolorem zielonym, zestawiony w jedną grupę z brytami (ogólnie mówiąc) purpurowymi i uznany razem z nimi za bezsprzecznie pochodzący z Wilanowa, a następnie przekazany do sanktuarium jasnogórskiego przez Konstantego Sobieskiego. Tymczasem opublikowany przez Czolowskiego inwentarz (z 1696 roku) rezydencji wilanowskiej w ogóle nie wymienia obić tej barwy²¹, zaś w inwentarzu jasnogórskim z 1731 roku (dalej tu cytowanym) szpaler z daru Konstantego Sobieskiego określono jako *karmazynowe*. Autorzy publikacji z 2000 roku, opierając się na tekście wspomnianego inwentarza uznali, że owa zielona tkanina publikowana jako dar królewicza Sobieskiego dostała się na Jasną Górę znacznie wcześniej z daru innej osoby: *Pana Grudzińskiego podstolego koronnego*, czyli Stefana Adama Grudzińskiego herbu Grzymała, od 1677 roku podstolego koronnego, zmarłego bezdzietnie w 1685 roku²², pochodzącego z rodziny tradycyjnie powiązanej z Jasną Górą. Na koniec omówienia tkanin w publikacji poświęconej skarbcowi jasnogórskiemu, autorzy, nie podważając tezy o wilanowskim pochodzeniu obić z daru królewicza Konstantego, zwrócili uwagę na zagadkowy zapis w jednej z kronik zakonu, mówiący o tym, iż królewicz przekazał na Jasną Górę opony, które zostały *świeżo nabyte w Wenecji*²³. Zapis ten – a raczej należy go

uznać za wiarygodny – podważałby identyfikację opon ofiarowanych przez królewicza Konstantego w 1719 roku z obiciami zdjętymi ze ścian Wilanowa po śmierci króla Jana III Sobieskiego.

Na tym można zakończyć krytyczny przegląd stanu badań nad obiciami jasnogóorskimi z daru Sobieskich (wyluczając tkaniny orientalne, które będą wzmiankowane dalej). Zamieszczone w kolejnej części opracowania rozważania należy potraktować jako częściowe spełnienie postulatów badawczych Marii Żukowskiej z 1996 roku oraz o. Jana Golonki i niżej podpisanego z 2000 roku.

Aby móc zająć się szczegółowo tkaninami ofiarowanymi w 1719 roku przez królewicza Konstantego Sobieskiego, a przede wszystkim ich datowaniem, artystyczną proveniencją oraz znaczeniem jako dokumentu gustów artystycznych rodziny Sobieskich (zagadnienia te powinny być przedmiotem osobnego studium), należy w pierwszym rzędzie dokonać w miarę pewnej identyfikacji tych tkanin. Trudno rozdzielić to zadanie od identyfikacji innych zachowanych na Jasnej Górze tkanin obiciowych o zachodnioeuropejskiej proveniencji. Poza wszystkim, zespół jasnogórski stanowi wyjątkowo cenne świadectwo polskiego gustu artystycznego czasów baroku i może nas interesować z punktu widzenia przede wszystkim dziejów rezydencji polskich tego okresu. Obicia jasnogórskie, aczkolwiek zachowane w zbiorach kościelnych, niewątpliwie trzeba uznać za identyczne z obiciami stosowanymi we wnętrzach świeckich. Tych ostatnich, wyposażonych w oryginalne obicia z czasów nowożytnych, zachowała się minimalna ilość i to praktycznie tylko z XVIII wieku. Tymczasem w kościołach i klasztorach zachowały

się przykłady tkanin obiciowych używanych do ozdoby wnętrz sakralnych. Jeśli nie liczyć trudnych do rozpoznania fragmentów potem używanych do ozdoby szat liturgicznych, można wskazać pojedyncze przykłady tego rodzaju szpalerów. Z dzieł nie zdobionych haftem, lecz w całości wykonanych z importowanych, luksusowych jedwabnych tkanin obiciowych, można tu wymienić tytułem przykładu zespół pięciu różnej długości opon zachowanych w klasztorze klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, wykonanych z weneckiego ciemnowisniowego altembasu przetykanego złotą nicią, wyprodukowanego w latach ok. 1640-1660, ufundowanych z prywatnych funduszy Eufrozyny Stanisławskiej, księżni krakowskiego klasztoru w latach 1639-1642 i 1658-1661²⁴. Opony krakowskie reprezentują podobny typ, co jasnogórskie, jednak zespół zachowany w Częstochowie jest obecnie chyba najliczniejszym w Polsce, a jego wartość podnosi archiwalnie potwierdzony związek z wieloma konkretnymi osobami, w tym przedstawicielem rodu królewskiego. Tkaniny te wymagają więc dalszych badań, także jako przykłady dekoracji o świeckim przeznaczeniu. Należy bowiem przyjąć, iż albo wcześniej opony te pełniły rolę obić we wnętrzach rezydencji, albo kupowano je, stosując te same kryteria estetyczne, którymi kierowano się, dobierając dekorację do ówczesnych pałaców i dworów polskich.

Zaproponowana poniżej identyfikacja obić z daru królewicza Konstantego Sobieskiego i innych tkanin z tego zespołu została dokonana przede wszystkim w oparciu o zapisy archiwalne. Dysponujemy wielokrotnie powoływanym, ale nigdy nie cytowa-

nym zapisem z 1719 roku, mówiącym o darze królewicza, a także tekstem inwentarza z 1731 roku (niektóre zapisy w nim się znajdujące zostały sporządzone nieco później, ale nie dotyczy to analizowanego dalej zestawienia obić²⁵) publikowanym już przez o. Jana Golonkę w 1996 roku, ale jak dotąd nie poddanym bardziej szczegółowej analizie. Jednak samo odwołanie się do zapisów źródłowych nie byłoby wystarczające, gdyby nie fakt, iż autor miał dostęp do naukowego inwentarza tkanin znajdujących się w zbiorach jasnogórskich, który od lat 90. XX wieku jest sukcesywnie opracowywany w formie kartoteki ze zdjęciami przez grupę konserwatorek dawnych tekstyliów, pracujących lub studiujących w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, kierowanych przez prof. Helenę Hryszko²⁶. Opracowania przygotowane jak dotąd w ramach tego inwentarza, objęły niemal cały zespół tekstyliów jasnogórskich, ale mają jeszcze charakter roboczy i są na bieżąco uzupełniane. W kartach położono główny nacisk na podanie podstawowych danych inwentarzowych oraz rozpoznanie technologiczne, kwestie datowania i proveniencji są potraktowane na razie bardzo ogólnie, zaś problematyka historyczna jest zaznaczona tylko wyjątkowo (najczęściej jedynie odwoływano się do literatury przedmiotu, nie przeprowadzając szczegółowych analiz zachowanych przekazów źródłowych). Inwentaryzacja ta jest niezmiernie pomocna w badaniach nad identyfikacją obić jasnogórskich ze spisem z 1731 roku i można przyjąć, że podobny zabieg będzie możliwy w przyszłości do przeprowadzenia w stosunku do innych zabytkowych tekstyliów jasnogórskich.

Dla badań nad darami Sobieskich dla Jasnej Góry, a szczególnie nad

specjalnie nas tu interesującym darem królewicza Konstantego Sobieskiego z 1719 roku, podstawowe znaczenie mają zapisy wnoszone na bieżąco do akt Prowincji Polskiej zakonu paulinów („Actorum Provinciae Polonae”), zachowanych w komplecie w Archiwum Jasnej Góry. W siódmym tomie tych akt, obejmującym wydarzenia z lat 1719-1731 (sygn. AJG 537), pod datą 4 VIII 1719 roku (s. 47), znajduje się notatka o następującej treści (zob. też il. 1):

Serenissimus Princeps Regius Constantinus peristomata²⁷ serico aurea nova ac pretiosa ad sacros parietes capella Beatissimae Virginis Mariae misit de Żółkiew una ulna valet 5 aureos in summa valet ad duo millia imperialium.

Treść tej notatki nie budzi większych wątpliwości i można ją przetłumaczyć następująco:

Najjaśniejszy Księżę Królewicz Konstanty obicie jedwabne złote, nowe i kosztowne dla świętych ścian kaplicy Błogosławionej Dziewicy Marii przysłał z Żółkwi, którego to kciec był wart 5 złotych, które w sumie było warte około dwa tysiące złotych monet.

Dzięki temu zapisowi znamy kilka szczegółowych informacji dotyczących daru, choć nie jest ich zbyt wiele. Warto tu podkreślić pojawiającą się notatkę o tym, iż obicia było nowe (co zdaje się – razem ze wzmianką w kronice Bengera – wykluczać możliwość, iż wykorzystywano je wcześniej przez wiele lat w Wilanowie), a także jedwabne, ze złotą nicią (co wcale nie znaczy, iż była to barwa dominująca). Przesyłanie obić z Żółkwi nie budzi specjalnego zdziwienia, była to bowiem ulubiona rezydencja Konstantego, choć w tym okresie również często mieszkał on we Wrocławiu – oczywiście nie wyklucza to wcześniejszego sprowadzenia obić z Wenecji lub ogólnie z Włoch, a nawet przywiezienia ich przez samego Konstantego, który

w 1709 roku odbył podróż do Rzymu, skąd wrócił bezpośrednio na Ruś²⁸. Dane na temat wartości daru, same w sobie interesujące, trudno dalej spożytkować. W sumie przekaz wydaje się dość ogól-ny i gdybyśmy nie dysponowali zapi-sami w inwentarzu z 1731 roku, trudno byłoby na podstawie tego jednego tek-stu dokonywać identyfikacji z zacho-wanymi na Jasnej Górze zabytkami.

Zapis w inwentarzu z 1731 roku (AJG 760, s. 630-631 – według dawnej paginacji atramentem i równocześnie s. 625-626 – według nowej paginacji ołówkiem) został dokonany starannie jedną ręką i zatytułowany „Obicia”. Na ogół nie budzi on wątpliwości, co do odczytu poszczególnych wyrazów, choć treści jednego nie można zupeł-nie rozstrzygnąć. Tekst, po raz pierw-szy publikowany przez o. Jana Golonkę w 1996 roku, na nowo odczytany z rękopisu, brzmi następująco²⁹:

1] *Obicie do Kaplice Matki Boskiej od Jaśnie O. Archidzieńca Konstantego Królewicza Polskiego altembasowe na złotym tle, altembasowych złotych bretów N 13. altembasowych [...]P^o, kar-mazynowych jedwabnych N 13.*

[2] *Obicie altembasowe czerwone od JW]mci Księdza Biskupa Przemyskiego na wielki kościół bretów N 35.*

[3] *Obicie złotogłowe czerwone z floresami złotymi jedwabnymi rozma-itemi, między niemi zielone trefy tele-towe z floresami także od Świętej pa-mięci Jmci Pana Zygmunta Denhoffa Satrosty Bydgoskiego, listwa takoważ wszystka, na obiedwie strony z złotymi frandzlami bretów N 40.*

[4] *Obicie teletowe czerwone i zie-lone, czerwonego bretów N 15,*

zielonego także 15. płótnem pod-szyte białym z frandzlami złotymi, u bretów dwóch nie dostaje frandz-li złotej, ofiarowanie od Jmci Pani Kalinowskiej Oboźnej Koronnej z Domu Ossolińskiej.

[5] *Oppona roboty tureckiej na atlasie w kwiaty złote, w której bretów N 10. czerwonych, białych między niemi tref i w około N 15. złote-mi kwiatkami tkane, item w około trefy zielone, złotemi floresa-mi tkane, podszyte płótnem moskiew-skim pomarańczowym.*

[6] *Obicia altembasowego od Jmci Pana Grudzińskiego Podstolego Ko-ronnego, czerwonego na tle srebrnym bretów 11. i puł³¹ z frandzlą srebrną, zielonego na tle srebrnym bretów 14 i puł z frandzlą srebrną.*

[s. 631, oł. 626] [7] *Obicie rzezane z róż-nych materii teletowych, atlasowych, koloru rozmaitego wszystkie na różo-wej kitajce przyszyte, jest go sztuk N 4 od JW]mci Pana Tarła, na ten czas Wo-jewody Lubelskiego.*

[8] *Obicie na białym atlasie morago-wate stare, bez frandzle, od Jmci Pani Małgorzaty Kotowskiej.*

[9] *Obicie brunatne z floresami ciemne-mi, od Świętej pamięci Jmci Pana Szy-powskiego bretów N 22.*

[10] *Obicie krótkie czerwone na atla-sie czerwonym i pomarańczowym od JW]mci Pani Koniecpolskiej Wojewo-dziny Sierackiej bretów N 23.*

Zanim przystąpimy do ana-lizy przytoczonego wyżej tekstu, co

poskutkuje pewnymi propozycjami w zakresie identyfikacji niektórych zachowanych na Jasnej Górze zespołów obić, a przede wszystkim szpalerów z daru królewicza Konstantego Sobieskiego, trzeba uczynić zastrzeżenie, iż identyfikacja ta musi mieć charakter hipotetyczny. Trzeba bowiem brać pod uwagę, iż badane źródło może być skażone w sposób dla nas niedostrzegalny i niewykrywalny: jego autor, zapewne przepisujący część informacji z wcześniejszych, nie zachowanych do dziś inwentarzy lub z zapisek towarzyszących samym obiciom, mógł zostać źle poinformowany, a i sam mógł popełnić błędy, np. myląc tytułaturę ofiarodawcy, co w wypadku pojawiania się osób o tym samym imieniu i nazwisku w różnych pokoleniach może skutkować znaczącą pomyłką (dalej przytoczymy przykład dwóch Zygmunatów Denhoffów żyjących w 1 i 2 poł. XVII wieku, obu powiązanych z Jasną Górą). Autor inwentarza przy najlepszych chęciach mógł błędnie określić technikę wykonania obić. Nie można też wykluczyć, iż w późniejszym okresie do zbiorów jasnogórskich przybyły obicia wykonane w okresie przed 1731 roku i mogą się one mylić z obiciami wymienionymi w inwentarzu z tego czasu. To wszystko sprawia, że trzeba zachować należyta ostrożność w traktowaniu zaproponowanych identyfikacji.

Odrębnym problemem jest kwestia użytych przez autora spisu określeń dotyczących techniki wykonania obić. Oczywiście nie możemy być nigdy pewni, że dobrze rozumiemy wszystkie zastosowane terminy, jednak w tym wypadku problem przedstawia się dość korzystnie dla badacza. Spis został najwyraźniej sporządzony przez jednego autora, który obok drobniejszych terminów dotyczących technik

tekstylnych dość konsekwentnie posługiwał się przede wszystkim trzema pojęciami: *altembas*, *złotogłów* i *telet*. Pojęcia te, bardzo często stosowane w nowożytnych inwentarzach polskich, zostały dość dobrze rozpoznane, co ostatnio podsumowała w swoim słowniku terminologicznym Marta Michalowska³². Przyjąć więc można w miarę bezpiecznie, iż pojęcia *altembasu* i *złotogłowi* w ogólnych zarysach odpowiadają obecnemu rozumieniu tych terminów. W wypadku *altembasu* najważniejszym czynnikiem identyfikacyjnym byłoby występowanie wzoru wydobytego przez okrywę włókienną strzyżoną na innej wysokości niż tło często nie posiadające takiej okrywy, a nierzadko wzbogacone nicią metalową³³. W przypadku *złotogłowi* jest decydujący efekt jednolitej, lśniącej powierzchni w całości pokrytej nicią metalową, złotą, z dodatkowymi efektami osiągniętymi poprzez zastosowanie barwnej nici jedwabnej, niekiedy tworzącej kolorowy rysunek wzoru³⁴. Natomiast pod terminem *telet* należy rozumieć *tkaninę jedwabną w typie tafty, wzbogaconą wątkiem złotym lub srebrnym z blaszki metalowej, a niekiedy i dodatkowo wzorzystą w efekcie broszowania*³⁵ (dla autora spisu z 1731 roku technika *teletowa* mogła także się pojawiać jako uzupełnienie w obrębie np. *złotogłowi*). Jak zobaczymy pojęcia te dość dobrze dają się odnieść do techniki zachowanych obić jasnogórskich.

Analiza spisu z 1731 roku musi prowadzić przede wszystkim do identyfikacji tkanin z daru Konstantego Sobieskiego. Dlatego najlepiej będzie stosować metodę eliminacji, odrzucając kolejne zapisy. W pierwszym rzędzie trzeba zwrócić uwagę na piątą pozycję spisu, w której uwzględniono wyraźnie wyróżnioną oponę roboty tureckiej,

Na ten zapis w inwentarzu z 1731 roku zwróciła już przed laty uwagę Magdalena Piwocka, opracowując notę katalogową poświęconą jednemu brytowi tureckiej tkaniny z 1 poł. XVII wieku, stanowiącemu fragment większej makaty arkadowej, pochodzącemu z Jasnej Góry i prezentowanemu na wystawie wawelskiej w 1983 roku³⁶. Piwocka uznała za wysoce prawdopodobną identyfikację cytowanego zapisu z 1731 roku z brytem prezentowanym na wystawie³⁷, zwróciła także uwagę, że w zbiorach wawelskich zachowała się identyczna makata bez wątpliwości uznana za zdobycz spod Wiednia³⁸ – czyni to tym bardziej prawdopodobne pochodzenie makaty z Jasnej Góry z zespołu darów przekazanych sanktuarium jasnogórskiemu przez króla Jana III Sobieskiego lub jego synów, złożonego z trofeów zdobytych w walkach z Turkami, w tym głównie wiktorii 1683 roku (takiej proveniencji nie zaznaczono w cytowanym inwentarzu). Zagadnienie to wymaga jednak dalszych badań, których podjęcie będzie możliwe w związku z planowanym systematycznym skatalogowaniem wszystkich wotów Sobieskich na Jasnej Górze. Na razie należy się skupić na tkaninach o zachodniej proveniencji, zauważając jedynie, iż w zbiorach jasnogórskich zachowały się i inne makaty orientalne nie uwzględnione w inwentarzu z 1731 roku (w tym zabytki o charakterystycznych wzorach geometrycznych z wiodącym motywem sześciobocznych medalionów i gwiazd, o niezbyt pewnym datowaniu³⁹, a także ścianki namiotów mające proveniencje orientálną i posiadające wyraźne cechy sztuki XIX wieku, publikowane przez Zofię Rozanow i Ewę Smulikowską jako pamiątki odsieczy wiedeńskiej⁴⁰).

Powracając do spisu z 1731 roku, należy w pierwszym rzędzie

odrzuć te wymienione w nim obicia, które z całą pewnością nie zachowały się do naszych czasów – jak na to wskazuje znajomość obecnego zasobu jasnogórskiego. Dotyczy to trzech ostatnich pozycji spisu. Jako ósma wymienione jest obicie z daru *Pani Małgorzaty Kotowskiej*, nie dające się w żaden sposób zidentyfikować z zachowanymi do dziś zabytkami. Jego ofiarodawczyni to z pewnością Małgorzata z Durantów Kotowska (1637-1690), żona stolnika wyszogrodzkiego Adama Kotowskiego, chłopskiego pochodzenia bankiera i przedsiębiorcy, nobilitowanego w 1659 roku, mieszkańca Nowej Warszawy, znanego z licznych fundacji artystycznych. Małgorzata, córka nadwornego krawca Wazów Jakuba Duranta z Saint Paul we Francji, była znana z licznych fundacji pobożnych czynionych w ostatnich latach życia⁴¹ – wśród nich jak widać znalazły się też dary dla Jasnej Góry. Kolejną dziewiątą pozycję stanowi „brunatne” obicie z daru *Pana Szypowskiego* – także chyba nie zachowane. Zważywszy na mało znaczące nazwisko, a także brak imienia i godności ofiarodawcy, identyfikacja osoby raczej nie jest w tym wypadku możliwa. Wreszcie nie sposób zidentyfikować dziesiątego, zbyt ogólnie opisanego obicia z daru *Pani Koniecpolskiej*, określonej jako wojewodzina sieradzka. Jego ofiarodawczynią z całą pewnością była Elżbieta Febronia z Rzewuskich, żona Jana Aleksandra Koniecpolskiego (zmarłego w 1719 roku), wojewody braclawskiego i sieradzkiego⁴², ostatniego przedstawiciela potężnego rodu mającego swoje gniazdo w nieodległym od Częstochowy Chrzastowie koło Koniecpola. Wojewodzina po nim żyła jeszcze przynajmniej w 1716 roku, gdyż z tego czasu zachowała się w Archiwum Jasnej Góry jej korespondencja z wybitnym

mecenaszem, zasłużonym prowincjałem paulinów polskich, o. Konstantym Moszyńskim⁴⁵.

Do dziś nie dotrwało na Jasnej Górze żadne obicie ze złotogłowiu, wzbogacone *trefami teletowymi* (pozycja trzecia spisu). Musiałoby ono być wykonane najpóźniej około poł. XVII wieku, gdyż identyfikacja ofiarodawcy nie budzi raczej wątpliwości. Był nim bowiem Zygmunt Denhoff (zmarły w 1655 roku), syn wojewody sieradzkiego Kaspra Denhoffa i Aleksandry z Konięcpolskich, rotmistrz husarski, od 1650 roku starosta bydgoski⁴⁴ (tytuł ten wyszczególniono w inwentarzu z 1731 roku), współfundator rodowej kaplicy grobowej na Jasnej Górze⁴⁵. Nie może bowiem chodzić w tym wypadku o innego Zygmunta Denhoffa, bratanka poprzedniego, piastującego godności podkomorzego wieluńskiego i podskarbiego nadwornego litewskiego, zmarłego w 1694 roku⁴⁶ i uroczyscie pochowanego na Jasnej Górze (razem z małym synem jedynakiem, zmarłym w tym czasie w wieku ośmiu lat)⁴⁷.

Z kolei jednoznaczny opis techniki wykonania obicia z daru *Pani Kalinowskiej Obożnej Koronnej z domu Ossolińskiej* (pozycja czwarta), wyklucza raczej jego identyfikację z zachowanymi zabytkami. Dotrwały na Jasnej Górze obicia zielone, jednak wykonano je z altembasu z nicią metalową, nie zaś – jak zapisano w 1731 roku – z teletu, jedynie z frędzlami złotymi (dotyczy to również obić czerwonych). Przepadły więc tkaniny, których ofiarodawczynią była niewątpliwie Urszula Brygida z Ossolińskich Kalinowska (dokładne daty życia nie są znane, ale zmarła z pewnością po 1653 roku), córka Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego i fundatora ołtarza hebanowo-srebrnego w kaplicy Matki Boskiej

na Jasnej Górze, poślubiona w 1646 roku Samuelowi Jerzemu Kalinowskiemu (zmarłemu w 1652 roku), od 1649 roku piastującemu godność obożnego koronnego, poległemu w bitwie z Tatarami pod Batohem⁴⁸. Jej fundacja miała zapewne stanowić uzupełnienie znakomitej fundacji jej ojca.

Pozostałe pozycje ze spisu – pierwszą, drugą, szóstą i siódmą można z pewną ostrożnością zidentyfikować z zabytkami zachowanymi w zbiorach jasnogórskich. Pozostawiając na końcu kwestię obić z daru królewicza Konstantego, trzeba rozpocząć od sporej ilości (35 brytów) czerwonych, altembasowych obić będących darem współczesnego autorowi spisu biskupa przemyskiego. Był nim niewątpliwie Aleksander Antoni Fredro (1674-1734), w latach 1719-1724 biskup chełmski, potem aż do śmierci biskup przemyski⁴⁹, znany wybitny mecenas sztuki dbały o oprawę budowli kościelnych⁵⁰. W magazynach częstochowskiego klasztoru znajduje się spory zestaw – łącznie 27 różnej wielkości fragmentów tkaniny określonej jako purpurowy aksamit cyzelowany, włoski, z XVII wieku lub raczej z przełomu tego i następnego stulecia (przeważnie dość zniszczonych – co świadczy o znacznym stopniu zużycia)⁵¹. Raczej nie ma wątpliwości, że jest to dar Fredry niegdyś zdobiący ściany kościoła klasztorowego (il. 4).

Kolejne, hipotetycznie dające się zidentyfikować obicie (a właściwie dwa rodzaje obicia) zostało w publikacji poświęconej skarbcowi jasnogórskiemu z 2000 roku, związane ze Stefanem Adamem Grudzińskim (zmarłym w 1685 roku), od 1677 roku podstolim koronnym⁵², pochodzącym z rodziny silnie związanej z Jasną Górą – jego kuzyn Zygmunt, zmarły przedwcześnie w 1660 roku, został pochowany w sanktuarium

i w kaplicy Matki Bożej do dziś znajduje się jego bardzo efektowny nagrobek ufundowany staraniem matki Katarzyny z Komorowskich⁵³. To właśnie te dwa obicia publikowane były w katalogu wystawy wilanowskiej z 1996 roku i określone jako pochodzące z daru królewicza Konstantego Sobieskiego, a wcześniej, u schyłku XVII wieku, zdobiące sale Wilanowa. Tymczasem bliższa analiza zapisu w inwentarzu z 1731 roku skłaniałaby do innej identyfikacji. Jedyne zachowane zielone obicie jasnogórskie (il. 5)⁵⁴ o tej technice (altembasowe na tle srebrnym) odpowiada opisowi obicia z daru Grudzińskiego, nie zaś królewicza (który ofiarował tkaniny purpurowe). Z kolei zielonemu obiciu dokładnie odpowiada czerwone (il. 6)⁵⁵, o takiej samej technice i wzorze nieidentycznym, ale bardzo bliskim motywom z obicia zielonego. Wydaje się więc raczej pewne, iż przypisanie tych dwóch, w pewnym sensie bliźniaczych obić, Konstantemu Sobieskiemu nie jest możliwe. Ale równocześnie zaproponowana w publikacji z 2000 roku identyfikacja z darem Stefana Adama Grudzińskiego, tak wydawałoby się oczywista w świetle zapisu w inwentarzu z 1731 roku, wymaga być może rewizji. W świetle zapisu obicia musiałyby powstać przed śmiercią Grudzińskiego w 1685 roku, skoro były jego darem. Identyfikacja osoby nie może bowiem budzić żadnej wątpliwości⁵⁶. Tymczasem zabytki zupełnie tożsame w stosunku do tych dwóch rodzajów obić, publikowane w literaturze europejskiej, są jednoznacznie datowane na początek XVIII wieku (genueńskie aksamity cyzelowane)⁵⁷. To określenie czasu powstania jest niemożliwe do pogodzenia z identyfikacją wynikającą z inwentarza. Mamy tu do czynienia

z dość często pojawiającym się w badaniach z zakresu historii sztuki zjawiskiem rozejścia się treści przekazu pisanego i naszą wiedzą, jaka bierze się z analizy samego zabytku. Pozostawiając na razie kwestię nierozstrzygniętą (być może w grę wchodzi wcześniej sygnalizowana możliwość pomyłki autora spisu z 1731 roku), można jednak stwierdzić, że niezależnie od tego nie ma żadnych podstaw, aby te dwa obicia wiązać z przedstawicielem rodziny Sobieskich. Zaś poza wszystkim, datowanie tych zabytków na początek XVIII wieku zupełnie wyklucza możliwość, iż zdobiły one wnętrza pałacu wilanowskiego za czasów króla Jana III Sobieskiego.

Wreszcie, zanim dojdziemy do daru królewicza Konstantego, możemy jeszcze z pewną dozą prawdopodobieństwa zidentyfikować obicia z daru *Pana Tarła [...] Wojewody Lubelskiego* (siódma pozycja spisu). Ich ofiarodawcą był Jana Tarło (1684-1750), wojewoda lubelski od 1719 roku, najwybitniejszy w XVIII wieku przedstawiciel swojego rodu, odznaczony w 1736 roku orderem Orła Białego, który testamentem zapisał Jasnej Górze (zachowany w zbiorach skarbcza)⁵⁸. Według opisu w inwentarzu było to *Obicie rzezane z różnych materii teletowych, atlasowych, koloru rozmaitego*. Choć nie można mieć absolutnej pewności, jednak trzeba wskazać na zachowane na Jasnej Górze fragmenty obiciowej tkaniny, czerwonej, półjedwabnej (?), z wzorem lansowanym kilkoma kolorami i delikatnie podkreślonym drucikiem srebrnym (il. 7)⁵⁹ - określenie „teletowe” byłoby chyba dopuszczalne w tym wypadku (choć brak jest tu wątków atlasowych).

Ta identyfikacja zamyka listę wyprzedzającą obicia z daru

Konstantego Sobieskiego (pozycja jeden spisu z 1731 roku). Mamy już tylko jeden zapis w inwentarzu, wskazujący – mimo pewnej niejasności – na dwa komplety po 13 brytów altembasowej tkaniny karmazynowej (purpurowej), z których jeden (co nie jest zupełnie pewne) mógł być pozbawiony nici złotej, a drugi miał ją z całą pewnością. Tak się składa, że do dyspozycji mamy już tylko jeden większy komplet obić zachowanych na Jasnej Górze. Mamy tu do czynienia z dwoma zbliżonymi technicznie rodzajami tkanin o identycznym wzorze: jeden to purpurowy altembas z tłem przykrytym nicią metalową (pierwotnie może złotą, obecnie przetartą do koloru srebrnego), którego zachowało się 8 fragmentów (il. 2, 3)⁶⁰; drugi to altembas o tle pozbawionym nici metalowych (określony na kartach inwentarzowych jako aksamit cyzelowany)⁶¹.

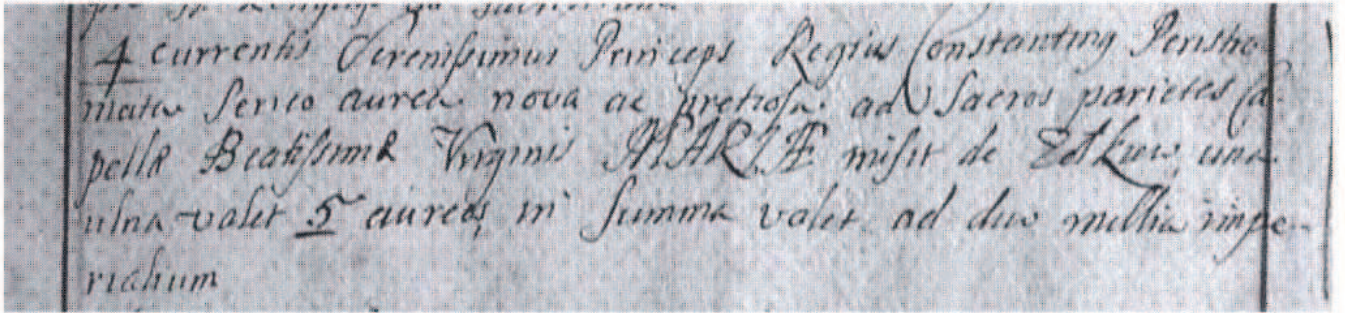
Wydaje się więc, że można zidentyfikować te dwa zestawy z dwoma altembasami z daru królewicza Konstantego Sobieskiego. Pierwszy z nich, z nicią metalową w tle, był publikowany w wilanowskim katalogu z 1996 roku⁶² i w opracowaniu skarbcza jasnogórskiego z 2000 roku⁶³, za każdym razem z datowaniem na XVII wiek i określeniem proveniencji jako włoska. Datowanie wymaga jednak rewizji, gdyż obecne we wzorze motywy ukośnej kratki pojawiają się w ornamentyce francuskiej dopiero u schyłku XVII wieku i rozpowszechniają wraz ze stylem tzw. regencji w 1. ćw. XVIII wieku⁶⁴.

Jeśli uznać zaproponowaną identyfikację za słuszną – o czym autor jest osobiście przekonany – oznacza to dopiero początek dalszych badań. Trzeba tu wyjaśnić, iż zinwentaryzowane na kartach i przytoczone wyżej fragmenty opisanej tkaniny z daru Konstantego nie są bynajmniej jedynymi częściami tej materii na Jasnej Górze. W latach 1920-1924, dokonując gruntownego remontu skarbcza jasnogórskiego, wykorzystano bowiem pewną ilość brytów tej samej materii do ozdoby ścian skarbcza⁶⁵. Tkwią one tam do tej pory i znajdują się – trzeba to przyznać – w złym stanie technicznym. Konieczne jest więc możliwie szybko zdjęcie tych oryginalnych tkanin ze ścian skarbcza, ponowna inwentaryzacja całego zespołu, badania technologiczne, konserwacja (co szczególnie ważne!), a także analiza z punktu widzenia stylu ze wskazaniem na analogiczne egzemplarze, określeniem proveniencji i datowania (przy uwzględnieniu wiarygodnej informacji o zakupieniu tych tkanin przez królewicza Konstantego Sobieskiego w Wenecji stosunkowo niedługo przed 1719 rokiem). Warto niewątpliwie pokusić się o takie prace, jest to bowiem największy zachowany zespół obiciowych tkanin związanych z rodziną Sobieskich. Planowanie takich prac jest zaś obecnie realna o tyle, że wreszcie możemy z całą pewnością wskazać, które z jasnogórskich obić naprawdę pochodzą z daru królewicza Konstantego Sobieskiego.

1. Chciałem na tym miejscu serdecznie podziękować Karolinie Stanilewicz z Łodzi, która zechciała zapoznać się przed drukiem z tekstem tego artykułu i poczyniła szereg cennych uwag dotyczących kwestii terminologii tekstylnej oraz datowania obić.
2. *Odsiecz Wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa w Zamku Królewskim na Wawelu w trzecieście białej. Tło historyczne i materiały źródłowe*, t. I-II, Kraków 1990.
3. J. Golonka OSPPE, J. Zmudziński, *Skarbiec Jasnej Góry*, Jasna Góra 2000.
4. Wzmianki w źródłach pisanych zostaną omówione później.
5. M. Baliński, *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie odbyta przez patryka XIX wieku...*, Warszawa 1846, s. 372-373.
6. S. Szafraniec, *Jasna Góra. Studium z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, w: *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne*, t. IV, Rzym 1957, s. 41; *W sierpniu 1719 r. Konstanty Sobieski przysłał z Żółkwi opony jedwabne, złote, wartości 2000 imperialów* – w przypisie 96 na s. 42 Szafraniec (bodaj jako pierwszy) zlokalizował źródło tej informacji: „Acta Provinciae Poloniae”, t. VII, Archiwum Jasnogórskie, nr 537, s. 47 (przekaz ten zostanie dalej cytowany i poddany analizie).
7. Z. Rozanow, E. Smulikowska, *Spuścizna artystyczna Jasnej Góry jako wyraz protektoratu królewskiego i narodowego nad sanktuarium*, w: *Z dziejów sztuki Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, pod red. E. Chojeckiej, Katowice 1982, s. 178.
8. J. Golonka OSPPE, J. Zmudziński, op.cit.
9. Z. Rozanow, E. Smulikowska, *Pamiętki po Sobieskich na Jasnej Górze*, w: *Ibidem*, s. 51-59; wzmianka o obiciach jasnogórskich na s. 59.
10. *Poz. kat.* 92, s. 157-158, trzy il. nrb. *Ibidem*.
11. Warto zaznaczyć, iż nie pojawia się w tekście noty żadna wzmianka świadcząca o wątpliwości autorki co do daty ofiarowania obić – tymczasem w eseju, podobnie jak w artykule z 1982 roku, przy dacie daru pojawia się – bez bliższego wyjaśnienia – słowo „zapewne”.
12. W różnych opracowaniach pojawiają się różnorodne określenia barwy tych tkanin – w materiałach inwentaryzacyjnych znajdujących się na Jasnej Górze (o których mowa dalej) barwa ta jest określana jako „bordowa”, „ciemnoczerwona” bądź „wiśniowa” – w niniejszym opracowaniu pozostaniemy przy określeniu „purpurowy”, choć istnieje konieczność doprecyzowania tej kwestii w dalszych analizach.
13. M. Żukowska, *Zespół obiciowych aksantów rezerwowych tzw. Velours de Gènes we wnętrzu palacu w Wilanowie*, „Ochrona Zabytków”, 1996, R. XLIX, nr 2 (193), przypis 6, s. 129-130.
14. *Ibidem*, il. 6, s. 130.
15. *Ibidem*, s. 129.
16. *Ibidem*, przypis 6, s. 130.
17. J. Golonka OSPPE, *Ofiary Jasnogórskiej Bogurodzicy. Treści ideowe oraz artystyczne kaplicy i retabulum*, Jasna Góra w Częstochowie 1996, s. 397-398.
18. J. Golonka OSPPE, J. Zmudziński, op. cit.
19. Obie tkaniny zostały w tym wydawnictwie określone jako włoskie z poł. XVII wieku – obecny stan wiedzy sprawia, że konieczna jest rewizja tego datowania, szczególnie w odniesieniu do obić z dominującym kolorem purpurowym.
20. *Ibidem*, s. 303-304.
21. A. Czołowski, *Urządzenie palacu wilanowskiego za Jana III*, Lwów 1937, s. 29-84.
22. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 133.
23. M. Benger, *Roczniki Paulińskie*, tłum. z łaciny P. Kosiak, t. II, Częstochowa-Jasna Góra 1997, s. 384; [pod datą 1719] *książe Konstanty ofiarował do kaplicy maryjnej jedwabne purpurowe obicie, przetykane złotem, dla ozdoby sanktuarium. Opony te zostały świeżo nabyte w Wenecji*. Dla wyjaśnienia trzeba tu dodać, iż kronika będąca źródłem tej informacji, odnosząca się do lat 1663-1727, została spisana po łacinie przez Chorwata Mikołaja Bengerę i opublikowana drukiem w 1743 roku, jej autor obficie korzystał ze źródeł i informacji pochodzących bezpośrednio z Jasnej Góry, można więc jego zapisy uznać za w większości wiarygodne (zob. *Ibidem*, s. 5-8).
24. *Pax et bonum. Skarby klarysek krakowskich. Katalog wystawy*, Arsenal Muzeum Czartoryskich, Kraków, wrzesień-październik 1999, *poz. kat.* VI/46, s. 173 (notę oprac. J. Daranowska-Lukaszewska), il. Oraz il. barwna XLIX.
25. Na temat tego inwentarza zob. J. Golonka OSPPE, J. Zmudziński, op. cit., s. 239, 328.
26. Nazwiska autorów sygnujących konkretne karty będą podane dalej – o ile zostały zamieszczone na kartach – w wypadku powoływania się na szczegółowe informacje zawarte w tych opracowaniach.
27. Autor notatki zastosował tu na określenie obić charakterystyczny termin – *peristomata* – jeden z kilku stosowanych w źródłach polskich w czasach nowożytnych, choć akurat nie najczęściej. Najwłaściwsze byłoby oddanie tego terminu w języku polskim za pomocą najpopularniejszych określeń z tego okresu: „opony” lub „szpalery” (pierwsze pochodzenia łacińskiego, drugie

- włoskiego). Jednak określenie „obicia” nie jest tu bynajmniej nieprawidłowe. Na temat terminologii tego rodzaju, ze szczególnym naciskiem na tapiserie – zob. A. Bender, *Tapiserie w dawnej Rzeczypospolitej*, Lublin 2004, s. 43-44 (*Peristomata*) i in.
28. J. Poraziński, *Sobieski Konstanty Władysław (1680-1726)*, *Królewicz*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, z. 4 (163), s. 500, 501.
29. Numeracja w nawiasach kwadratowych została wprowadzona przez autora opracowania i będzie występowała w dalszych rozważaniach.
30. Słowo trudno zrozumiałe – widać wyraźnie litery „pure” i w ten sposób odczytuje to o. Jan Golonka w publikacji z 1996 roku (s. 397). Wyraz jednak nie ma za bardzo sensu – być może w tym miejscu znajduje się słowo „pul”, równoznaczne z naszym „pół” (w dalszej części tekstu, przy poz. 6 także pojawia się podobna ortografia), co oznaczałoby obicia „altembasowe pół karmazynowe”; wyraźny jest znajdujący się po tym słowie przecinek, co sugeruje jednak, że słowo to łączy się z poprzednim wyrazem.
31. Sic!
32. M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa. Surowe i barwniki. Narzędzia i maszyny. Techniki i technologie. Wyroby i dziedziny*, Warszawa 2006.
33. Ibidem, s. 15. Karolina Stanilewicz zwróciła uwagę autora artykułu, iż w klasycznym rozumieniu terminu altembas dla identyfikacji techniki zasadnicze znaczenie ma różna wysokość samej okrywy albo tła i wzoru, albo też w obrębie wzoru – w tym drugim wypadku tło może być wydobyte splotem dającym efekt gładkiej powierzchni. Zdaniem cytowanej badaczki, choć termin altembas był w czasach powstania spisu stosowany w odniesieniu do tkanin takiego rodzaju, jakie zachowały się na Jasnej Górze (i zostały w ten sposób nazwane w spisie z 1731 roku), to jednak obicia te zgodnie z obecną terminologią powinny być określane jako aksamity cyzelowane (w których okrywa nie jest strzyżona na dwóch wysokościach, lecz jest strzyżona, zaś w innych partiach pętelkowa, tło zaś może być wzbogacone lub nie złotym wątkiem lansowania). Ponieważ jednak artykuł dotyczy kwestii zasadniczej identyfikacji obić jasnogórskich w świetle terminologii zastosowanej w l. poł. XVIII w., kwestia ta nie będzie bardziej szczegółowo rozpatrywana.
34. Ibidem, s. 462.
35. Ibidem, s. 413.
36. *Odsiecz Wiedeńska 1683...*, t. I – poz. kat. 609, s. 320, t. II – il. 379.
37. Obecnie, po ostatnich pracach konserwatorskich, makata arkadowa jest zestawiona w całości.
38. *Odsiecz Wiedeńska 1683...*, t. I – poz. kat. 610, s. 320-321 (notę oprac. M. Piwocka), t. II – il. 380.
39. Problem ten referuje ostatnio M. Piwocka – zob. *Kobierce i tkaniny wschodnie z kolekcji Włodzimierza i Jerzego Kulczyńskich*, katalog wystawy, Zamek Królewski na Wawelu, Państwowe Zbiory Sztuki, lipiec-wrzesień, Kraków 2006, poz. kat. 40, s. 78.
40. Z. Rożanów, E. Smulikowska, *Pamiętki po Sobieskich...*, s. 58, il. dolna, s. 53.
41. A. Keckowa, *Kotowska z Duranidzie Małgorzata*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 487.
42. J. Gierowski, *Konieczpolski Jan Aleksander*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 520-521.
43. AJC 1216, s. 263 (list z 4 IV 1716 roku) oraz s. 267 (list z 15 IV tegoż roku) – w pierwszym z listów Elżbieta przeprasza za przetrzymanie u siebie murarza przysłanego jej przez Moszyńskiego, w drugim dziękuje za przysłanie do Konieczpola czynnego podówczas na Jasnej Górze malarza Karola de Prevo (którego zresztą również przetrzymała na swojej służbie). Informacje te pozwalają sprostować dane podane przez W. Dworzaczka, w: idem, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 138 (drzewo genealogiczne Konieczpolskich), gdzie stwierdzono, że Elżbieta zmarła po 1698.
44. E. Latacz, *Denhoff Zygmunt*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939-1946, s. 118-119.
45. A. Dylewska, *Kaplica Denhoffów p.w. św. Pała i Pustelnika na Jasnej Górze*, „*Studia Claromontana*”, 1982, t. III, s. 347-348.
46. Dworzaczek, op. cit., tabl. 149.
47. O pogrzebie wzmiankuje Bałinski, op. cit., s. 327.
48. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906, s. 153, A. Przyboś, *Kalinowski Samuel Jerzy*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964-1965, s. 466; dat. życia Urszuli Brygidy Kalinowskiej nie podaje Dworzaczek, op. cit., tabl. 144 (drzewo genealogiczne Ossolińskich).
49. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999*, *Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 103.
50. Zob. J. Sito, *Mauzoleum biskupa Aleksandra A. Fredry przy katedrze w Przemyślu*, *Treści ilustrowane*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, 1990, R. I, II, nr 3-4, s. 251-265; idem, *Barokizacja wystroju katedry przemyskiej za rządów biskupa Aleksandra Antoniego Fredry*, Przemyśl 1992.
51. Nr inw. CMC TK 76/1-23 (wbrew sugestii zawartej w numeracji karta wyszczególnia 27 fragmentów). Karta nie jest podpisana. Sugestia datowania na przełom XVII i XVIII w. wyszła od Karoliny Stanilewicz.

52. J. Golonka OSPPE, J. Żmudziński, op. cit., s. 303-304. Na temat Stefana Adama Grudzińskiego zob. przede wszystkim, w: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 133.
53. J. Golonka OSPPE, J. Żmudziński, *Kaplica Matki Bożej. Komuata Królowej Polski, Jasna Góra-Częstochowa 2002*, s. 112.
54. Nr inw. CMC TK 73 – zachował się pojedynczy bryt tej tkaniny (jeśli przyjąć proponowaną w publikacji z 2000 roku identyfikacją – było ich pierwotnie 14 i pół). Karta nie jest podpisana.
55. Nr inw. CMC TK 75/1-11. Karta nie jest podpisana. Ilość zachowanych fragmentów, może przypadkowo, dość ściśle odpowiada zapisowi w inwentarzu, gdzie wzmiankowano 11 i pół brytów.
56. Stefan Adam Grudziński, zmarły w 1685 roku, był jedynym przedstawicielem tego rodu, pełniącym funkcję podstolego koronnego (funkcja ta została uwzględniona w spisie z 1731 roku). Zob. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV i XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, [seria: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. X], Kórnik 1992, poz. 835, s. 134.
57. Por. *Sante, velvets, velours. Das Textilmuseum Krefeld zu Gast bei der Cirmes-Werke Aktiengesellschaft aus Anlaß des hundertjährigen Jubiläums im Landhaus Grefrath*, [katalog wystawy], vom 13. Mai bis 10. Juni 1979, red. R. Gasthaus, B. Schmedding, C.-W. Schümann, [1979], poz. kat. 25.
58. W. Bigoszevska, J. Golonka ZP, *Order Orła Białego Jana Tarły w skarbcu wotywnym na Jasnej Górze*, „Studia Claromontana”, 1982, t. III, s. 381-395; tu obszerna informacja na temat Tarły.
59. Nr inw. CMC TK 72/1, 2, 3, 4, 5, 6. Karta nie jest podpisana. Tkaninę można chyba ostrożnie datować na XVII w. Na Jasnej Górze zachowało się 6 fragmentów tego obicia, a w inwentarzu wymieniono 4 bryty z daru Tarły – jednak bryty mogły być wtórnie dzielone.
60. Nr inw. CMC TK 74/1-8. Karta nie jest sygnowana. Wcześniejsze karty, tzw. zielone, odnoszące się do różnych fragmentów tej tkaniny, sygnowały: Marta Michałowska w 1981 roku i Anna Pankiewicz w 1987 roku. Na jednej z dwóch kart podpisanych tym drugim nazwiskiem, uzupełnionej czarno-białym zdjęciem, pojawia się jednoznacznie brzmiąca informacja, że wzór na tkaninie jest zielony – wydaje się, że jest to mechaniczny błąd, gdyż opisany na karcie fragment o wymiarach 298 x 58 cm zdaje się być identyczny z fragmentem 3. uwzględnionym na karcie zbiorczej (wymienionej na początku przypisu), posiadającym wymiary 295 x 46 cm, niewątpliwie o barwie purpurowej. Autor opracowania nie miał możliwości przeprowadzenia ponownej inwentaryzacji opisanych brytów.
61. Nr inw. CMC TK 77/1, 2, 3, 4 (w istocie jest to pięć fragmentów). Karta nie jest podpisana.
62. *Tron Pamiętek...*, op. cit., il. prawa, s. 157.
63. J. Golonka OSPPE, J. Żmudziński, op. cit., il. 142.
64. Zob. bardzo podobny do analizowanego aksamit cyzelowany z 1. poł. XVIII w., określony w literaturze jako francuski lub niemiecki – zob. *Sante...*, poz. kat. 23 (uprzejma informacja Karoliny Stanilewicz).
65. *Ibidem*, s. 248.



1. Archiwum Jasnej Góry, sygn. AJG 537: „Actorum Provinciae Polonae”, s. 47. Zapis mówiący o przysłaniu na Jasną Górę z Żółkwi 4 VIII 1719 roku nowych obić jedwabnych zdobionych złotem, przeznaczonych do kaplicy Matki Boskiej, ofiarowanych przez królewicza Konstantego Sobieskiego



2. Fragment obić z daru królewicza Konstantego Sobieskiego (z zespołu zdobionego nicią metalową). 1 połowa XVIII wieku. Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie

3. Fragment brytu obicia z daru królewicza Konstantego Sobieskiego (z zespołu zdobionego nicią metalową). 1 połowa XVIII wieku. Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie





4. Fragment obić z daru biskupa przemyskiego Aleksandra Antoniego Fredry (1674-1734). Włochy (?), XVII/XVIII wieku. Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie



5. Fragment obić zielonych. Genua, początek XVIII wieku. (?) Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie



6. Fragment obić czerwonych. Genua, początek XVIII wieku. (?) Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie



Il. 7. Fragment obić - być może pochodzących z daru wojewody lubelskiego Jana Tarły (1684-1750). Włochy (Genua?), początek XVIII wieku (?). Klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie